

Błękitny ekspres – Hanka Ordonówna

Patrzysz w oczy i mówisz o miłości,
"o miłości" - to jakoś dziwnie brzmi
Przestań kłamać, mów ze mną wreszcie prościej,
Mówisz: "miłość", a żądę dajesz mi!
Ja nie gardzę tym pięknym uniesieniem,
Krew ma prawo swoją chwilą żyć,
Po cóż więc ją osłaniać kłamstwa cieniem?
Nie rozumiesz, pocałuj mnie i idź

Jadę w życie Błękitnym Ekspresem
Bez przystanku, do celu, przez świat
Chociaż przegram to życie z kretesem,
Lecz nie będzie mi nikt chwil mych kradł
Dziesięć minut zatrzymam się, gdzie chcę,
Dziesięć minut, a potem znów w dal
Dziesięć minut, a wszystko w nich będzie:
Moja radość, mój spokój, mój żal

"Wierność" - także to słowo ulubione -
"bądź mi wierną" - a cóż ty za to dasz?
Z czczych frazesów uwijesz mi koronę,
Bo zdolności w tym kierunku masz
Dróg jest wiele do różnych życia celów,
Nie zabraknie dla nas więc tych dwóch
Podaj rękę i odejdz, przyjacielu,
Bo ty błędzisz wśród moich prostych dróg

Jadę w życie Błękitnym Ekspresem
Bez przystanku, do celu, przez świat
Chociaż przegram to życie z kretesem,
Lecz nie będzie mi nikt chwil mych kradł
Dziesięć minut zatrzymam się, gdzie chcę,
Dziesięć minut, a potem znów w dal
Dziesięć minut, a wszystko w nich będzie:
Moja radość, mój spokój, mój żal

Dziesięć minut zatrzymam się, gdzie chcę,
Dziesięć minut, a potem znów w dal
Dziesięć minut, a wszystko w nich będzie:
Moja radość, mój spokój, mój żal



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych